

Walka z niską emisją, ograniczanie transportu kołowego – to tematy poruszone 31 stycznia br. w Senacie podczas posiedzenia Komisji Środowiska.

Doniesienia medialne na temat smogu nie są optymistyczne. Problem zanieczyszczenia powietrza narasta, ale nie jest nowy. Stał się także powodem do spotkania przedstawicieli administracji rządowej w Senacie.

Posiedzenie Komisji Środowiska rozpoczęło wystąpienia Krzysztofa Kwiatkowskiego, prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Jak przypominał, ponad 85 proc. mieszkańców miast UE oddycha powietrzem zanieczyszczonym pyłem PM_{2,5} i benzo(a)pirenem. Połowa mieszkańców europejskich miast narażona jest na działanie pyłu PM₁₀. Polska wiezie niechlubny prym w tych statystykach. Zanieczyszczenie powietrza przyczynia się każdego roku do śmierci około 45 tysięcy mieszkańców naszego kraju. Zjawisko to NIK zauważała od dawna.

Kontrole NIK

Już w 2000 r. NIK przedstawiła wyniki kontroli dotyczącej realizacji zadań w zakresie ochrony powietrza przed zanieczyszczeniem, która wykazała, że pomimo poprawy w zakresie zmniejszenia emisji zanieczyszczeń do atmosfery, podejmowane działania dla ochrony powietrza przed zanieczyszczeniem wciąż jeszcze nie były wystarczające oraz nie zapewniały zdecydowanych zmian stanu jakości powietrza w kraju. Wyniki kontroli wskazywały, że dla osiągnięcia celów w zakresie ochrony powietrza przed zanieczyszczeniem, konieczne będzie podjęcie działań, które Izba szczegółowo zawarła we wnioskach pokontrolnych skierowanych do wszystkich organów kontrolowanych, w tym do ówczesnego ministra gospodarki, ministra środowiska, ministra transportu i gospodarki morskiej, Prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, wojewodów, marszałków oraz starostów.

W 2014 r. NIK wskazywała, że Polska od lat ma najbardziej zanieczyszczone powietrze w Unii Europejskiej. W wielu miastach stężenie toksycznych i rakotwórczych substancji wielokrotnie przekraczało dopuszczalne normy (co obserwujemy również obecnie). Izba oceniła wówczas, że mimo iż miasta wydawały olbrzymie sumy na walkę z zanieczyszczeniami powietrza, jego jakość poprawiała się tylko nieznacznie. NIK zwróciła wówczas uwagę, że w jej ocenie Ministerstwo Środowiska, w porozumieniu z Ministerstwem Gospodarki, powinny określić i ustanowić standardy emisyjne dla nowych kotłów węglowych małej mocy wykorzystywanych w gospodarstwach domowych oraz określić minimalne wymagania jakościowe dla paliw stałych (m.in. węgla). NIK wskazała wtedy także, że Ministerstwo Środowiska powinno przyspieszyć prace nad opracowaniem krajowego programu ochrony powietrza. Podkreśliła także wagę dokładnego określenia w nim wskaźników realizacji Programów ochrony powietrza, żeby na bieżąco można było monitorować działania samorządów w tym zakresie.

Opublikowana przez NIK w styczniu br. kontrola o ograniczaniu niskiej emisji z kotłowni przydomowych i gminnych w województwie śląskim pokazała natomiast, że sprawdzane gminy działały nieskutecznie. Przedsięwzięcia podejmowane w tym zakresie były zbyt powolne, a ich skala ograniczona. NIK podkreśliła jednocześnie, że **zanieczyszczenie powietrza spowodowane niską emisją ma charakter ponadlokalny i ponadregionalny, dlatego rozwiązanie problemu przekracza możliwości samorządów i wymaga rozwiązań systemowych w skali kraju**. NIK zwróciła uwagę na konieczność podjęcia działań przez ministra środowiska i ministra spraw wewnętrznych i administracji w celu ujednolicenia stanowisk w zakresie interpretacji art. 379 ust. 3 pkt 1 prawa ochrony środowiska, tak aby możliwe było przeprowadzanie przez samorządy skutecznych czynności kontrolnych, mających na celu przeciwdziałanie niskiej emisji, w tym zapobieganie spalaniu odpadów w instalacjach grzewczych.

NIK przedstawia opinii publicznej wyniki przeprowadzonych postępowań kontrolnych, ale również dzieli się spostrzeżeniami ekspertów, będących uczestnikami paneli dyskusyjnych organizowanych przez NIK. Debaty poświęcone są tematom związanym m.in. z ochroną środowiska. W 2015 roku Izba zorganizowała na przykład spotkanie poświęcone dostosowaniu działalności polskiego przemysłu do wymogów pakietu energetyczno-klimatycznego w warunkach konkurencji, podczas którego poruszono kwestię szans i zagrożeń wynikających z polityki energetyczno-klimatycznej Unii Europejskiej.

Prezes NIK przypomniał także o tym, że pod koniec stycznia br. odbyła się w Krakowie konferencja rozpoczynająca międzynarodową kontrolę jakości powietrza. Kontrolą objęto 15 państw europejskich. Audyt koordynuje NIK oraz najwyższy organ kontroli Holandii. W projekt zaangażował się także Europejski Trybunał Obrachunkowy.

Lepsze piece i paliwo

Paweł Sałek, podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska zaznaczał, że problem ze złą jakością powietrza nie dotyczy jedynie Polski, ale także innych krajów europejskich. W ocenie resortu, za nieodpowiedni stan jakości powietrza w naszym kraju, w tym przede wszystkim w zakresie przekroczeń poziomu dopuszczalnego pyłu PM 10 i PM 2,5 oraz poziomu docelowego benzo(a)pirenu odpowiada w pierwszej kolejności zjawisko niskiej emisji, pochodzącej z sektora bytowo-komunalnego, czyli z indywidualnego ogrzewania budynków oraz z transportu.

Problemem jest przede wszystkim spalanie paliw węglowych, często wysokoemisyjnych, takich jak muły poflotacyjne, miał węglowy, węgiel złej jakości. Dużym problemem jest spalanie odpadów w przydomowych piecach grzewczych. Paliwa spalane są w nieprzystosowanych piecach o mocy poniżej 1 MW.

Efekty dotychczas podejmowanych działań na poziomie wojewódzkim i lokalnym są niedostateczne, dlatego resort środowiska przygotował Krajowy Program Ochrony Powietrza. Jednym z jego kierunków są działania legislacyjne. Administracja samorządowa, widząc potrzebę działań zintegrowanych, w ramach działań Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego podjęła uchwałę w sprawie powołania zespołu ds. jakości powietrza.

Dostrzegając narastający problem, rząd postanowił przyspieszyć prace legislacyjne zmierzające do wypracowania nowych wymogów dla kotłów na paliwo stałe oraz nowych norm jakościowych dla paliw stałych.

– Rząd pracuje nad tym, aby w jak najlepszych kotłach spalano jak najlepsze paliwo – podawał wiceminister.

Priorytetem Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ma także być jak najszybsza poprawa jakości powietrza tak, aby uzyskać maksymalny efekt, wydając każdą złotówkę.

Eko auta

Wiceminister energii, Grzegorz Tobiaszewski, zwracał uwagę na to, że działania resortu idą w kierunku rozbudowy przyłączy do siebie ciepłowniczych. Wspomniał o programie elektromobilności. Chodzi nie tylko o wymianę floty autobusowej w miastach, ale i docelowo o zachętę do zakupu auta elektrycznego

przez mieszkańców. Jak podawał wiceminister, sprawdzałby się on jako drugie czy trzecie w rodzinie. Z badań wynika, że takie samochody nie wyjeżdżają w trasy, co w przypadku pojazdów elektrycznych, które trzeba doładowywać, byłoby sensownym rozwiązaniem.

- *Chcemy też wypracować dofinansowanie do błękitnego paliwa* – zapowiadał. Chodzi o ekologiczny, wysokoenergetyczny węgiel, który może być alternatywą dla ogrzewania gazowego i skutecznym sposobem na obniżenie emisji zanieczyszczeń. Błękitnym węglem można palić w zwykłym piecu do centralnego ogrzewania. Na razie jednak ekologiczne paliwo jest droższe od zwykłego węgla.

Strefy niskiej emisji

W trakcie dyskusji Emilia Piotrowska z Warszawskiego Alarmu Antysmogowego zwracała uwagę na to, że winnymi zanieczyszczeń powietrza są nie tylko piece, ale i transport kołowy. W Warszawie przyczynia się on do 60 % zanieczyszczeń. Dlatego potrzebne są strefy niskiej emisji. Samorządy powinny zyskać możliwość ich tworzenia w drodze uchwał. Wbrew temu co twierdzi Ministerstwo Środowiska, dziś takiej możliwości nie mają.

Uczestnicy spotkania zwracali także uwagę na konieczność edukacji społeczeństwa, słabe wyciąganie konsekwencji prawnych za zanieczyszczanie powietrza, ubóstwo energetyczne oraz na brak kompleksowych danych przekazywanych przez stacje pomiarów.